

„EDUKACJA, TRADYCJA, MEDYCYNA” to tytuł konferencji naukowej, która odbyła się w Gdańsku Wrzeszczu 19 lutego br., z okazji trzeciej edycji Międzynarodowego Dnia Fajczarzy. Gościny użyczyła, tradycyjnie już, Villa Eva, położona w pięknym otoczeniu ulicy Batorego. Wcześniejsze edycje obchodów MDF zapoczątkowały nową formułę spotkań - obok turnieju w wolnym paleniu fajki wprowadzony został element edukacyjny.

W tym roku organizator dochował również tych zasad. Po uroczystym otwarciu spotkania z okazji Międzynarodowego Dnia Fajczarzy rozpoczął się Turniej Fajczarski o Bursztynową Fajkę Gdańska. Oryginalna fajka z czarnego dębu Henryka Worobca (pomuchel – czyli dorsz po kaszubsku) i tradycyjna mieszanka kaszubska Waldmeister stanowiły niespotykany wcześniej duet. Fajka nawiązywała do turnieju, który odbył się w gdańskim ratuszu przed laty, właśnie w fajce wykonanej z dębowego drewna, które przeleżało pod wodami Motławy kilkaset lat. Zaś Waldmeister wprost odsyłał do bogatej tradycji tabaki i tytoniu na Kaszubach i Kociewiu. Trzeba w tym miejscu dodać, że tegoroczne obchody MDF odbyły się z uwzględnieniem ustawy antytytoniowej, a Waldmeister nie jest tytoniem.

Równoległe z turniejem część edukacyjną rozpoczął prof. Jerzy Samp z Uniwersytetu Gdańskiego, tłumacz i przyjaciel gdańszczanina, którego konterfekt bez fajki trudno znaleźć – Guntera Grassa, który zaprezentował wykład zatytułowany „Niderlandzka egzotyka na sposób gdański czyli mniej znane karty związane z fajką i tabaką”. Liczba anegdot i faktów, związanych zarówno z Pomorzem Gdańskim jak i miejscem, w którym odbywała się konferencja, zachwycała zebranych. Zaś wykład profesora Sampa wcale nie wpłynął ujemnie na przyjemność palenia Waldmeistera w „pomuchlu”. Sam turniej miał wybitnie towarzyski charakter i była w nim tylko minimalna doza rywalizacji.

Kolejnym wykładowcą był Mariusz Stanek – prezes firmy TTI Poland. Również jego „Fakty i mity czyli szkodliwość tabaki w świetle badań i ustaw” stały się skarbnicą wiedzy na ten temat, stanowiły punkt wyjścia do wielu dyskusji i rozmów.

Niemalże jako weteran, bo występujący w drugiej już edycji gdańskich spotkań, pojawił się w Villi Eva dr Andrzej Nieuważny. Naukowiec z toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika porwał słuchaczy wykładem zatytułowanym „Fajka i tytoń – Burgundia”. Z niezwykłą swadą udowodnił zebranym jak wiele związków ma ta francuska kraina właśnie z Kaszubami i Kociewiem. Barwne opowieści z pewnością mogłyby się toczyć o wiele dłużej. Ale na fajczarzy przybyłych do Gdańska tego dnia czekały kolejne atrakcje. Oto bowiem, wraz z dr. Nieuważnym, pojawili się... żołnierze armii napoleońskiej. Członkowie grupy rekonstrukcyjnej przybyli nie tylko w zrekonstruowanych, kompletnych uniformach, ale także „pod bronią”, z pełnym wyposażeniem grenadiera i fizyliarów. Oczywiście dr Andrzej Nieuważny i to spotkanie wykorzystał by wzbogacić wiedzę historyczną, obyczajową, społeczną i socjologiczną w odniesieniu do tamtej epoki, z wieloma delegacjami do współczesności. Ukoronowaniem spotkania z „napoleończykami” był pokaz musztry i strzelania oraz przypalania fajki przy użyciu hubki i krzesiwa.

Uczestnikami tegorocznych gdańskich obchodów MDF byli przedstawiciele prawie wszystkich środowisk fajczarskich z kraju i fajczarz ze Szwecji. Część turniejową na pewno zapamiętają wszyscy. Ale najbardziej pamiętać ją będzie koszalinianka Elżbieta Dymkowska, która pokazała, że jeśli obchodzić się delikatnie z Waldmeisterem w „pomuchlu”, to można zdobyć główną nagrodę. Była nią przepięknej urody „Bursztynowa Fajka Gdańska”, wykonana z tego delikatnego i pięknego surowca przez znakomitego mistrza fajkarskiego z Przemyśla - Bartłomieja Antoniewskiego. Sobotnie spotkanie uświetniły: kiermasz fajek, akcesoriów oraz zapalek i wystawy kolekcjonerskie.

Zwieńczeniem sobotniego wieczoru był uroczysty bankiet z udziałem fantastycznie przyjmowanego przez zebranych kwartetu Roberta Jakubca.

Niedzielny spacer po gdańskiej starówce i obowiązkowa kawa lub czekolada nad Motławą zakończyły tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Fajczarzy.

Tą drogą bardzo serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom za udział w obchodach święta fajczarzy, którzy mimo niesprzyjającej zimowej aury tak licznie przybyli do Gdańska. Jestem przekonany, iż spotkanie nasze wpisało się godnie w ogólnoswiatowe obchody fajczarskiego święta oraz 15 lecia PC Gdańsk i 25 lecia Klubu Kolekcjonerów Fajek Glinianych.